

pracowitość, krytycyzm i godną podziwu znajomość staroindyjskich źródeł prawnych i literackich oraz bibliografii.

Najlepszymi pracami są: artykuł o depozycie, w którym autor ustala, że prawo starożytnych Indii zna co najmniej 13 typów depozytu; artykuł o formach małżeństwa w starożytnych Indiach i ich rozwoju (od małżeństwa przez porwanie do małżeństwa przez kupno i małżeństwa przez pozorne kupno, następnie do małżeństwa opartego na wyborze męża dla kobiety przez jej ojca niezależnie od jej zgody i wreszcie do małżeństwa opartego na zgodnym porozumieniu narzeczonego i narzeczonej, oraz powolne przejście od nieograniczonej poligamii do poligamii ograniczonej, a nawet do monogamii) i kapitalny artykuł o stanowisku prawnym prostytutek, gdzie m. in. autor na podstawie Arthaśāstry Kautilji daje niezwykle ciekawy obraz upaństwowionego sektora prostytucji w starożytnych Indiach, stanowiącego odrębny resort państwowy z ministrem prostytucji państwowej (*ganikā dhyaksa*) na czele. Ten ostatni odpowiadał za system państwowych domów publicznych i zatrudnione w nich kurtyzany (*ganikā*), będące państwowymi funkcjonariuszkami wywiadu, które otrzymywały bezpłatne wykształcenie, stałe miesięczne uposażenie oraz miały zapewnione renty inwalidzkie i starcze.

Wszystkie studia Sternbacha zawarte w pierwszej części wydania zbiorowego są niewątpliwie pracami o trwałej wartości, które w znacznym stopniu umożliwiają poznanie prawa starożytnych Indii oraz rozszerzają horyzonty badań historyczno-prawnych i porównawczych.

CEZARY KUNDEREWICZ (Łódź)

Janusz S o n d e l, *Szczególne rodzaje depozytu w prawie rzymskim*. Zeszyty Naukowe UJ CLIX, Prace prawnicze, zeszyt 30. Kraków 1967, s. 130.

Jednym z kontraktów odgrywających w rzymskim obrocie prawnym dużą rolę był depozyt. Początki jego sięgają V w. p.n.e. Stan faktyczny odpowiadający późniejszemu kontraktowi depozytu był chroniony skargą w ustawodawstwie decemwiralnym. W epoce klasycznej przechowanie było przedmiotem rozważań wielu prawników; także kompilatorowie justyniańscy poświęcili mu stosunkowo dużo miejsca. Mimo licznych źródeł umowa depozytu nie doczekała się w literaturze współczesnej wyczerpującego opracowania. Prace C. Longo¹, G. Astuti², F. Bonifacio³ mają ograniczony charakter. Przyczyną tego stanu rzeczy jest zapewne fakt, że dokładne poznanie tego kontraktu nastęrcza wiele trudności, a niektóre zagadnienia z nim związane należą do bardziej spornych problemów prawa rzymskiego. Mam na myśli przede wszystkim szczególne rodzaje depozytu, a więc depozyt konieczny, nieprawidłowy i sekwestrowy. Spośród nich depozyt sekwestrowy mimo niedawno opublikowanych prac F. Guizziego⁴ i G. Brogginiego⁵ wymagał szerszego naświetlenia. Z wymienionych wyżej powodów praca J. Sondla przedstawiająca wszechstronnie dotychczasowe poglądy romanistów na depozyt nieprawidłowy, dokonująca pewnej syntezy zapatrywań, a jednocześnie naświetlająca w nowy sposób kilka spornych problemów ma duże znaczenie.

Autor w trzech rozdziałach omawia kolejno problemy dotyczące depozytu koniecznego, nieprawidłowego i sekwestrowego.

¹ C. Longo, *Il deposito*, Milano 1933.

² G. Astuti, *Enciclopedia del diritto*, t. XII, s. 212—236.

³ F. Bonifacio, *Novissimo Digesto Italiano*, t. V, s. 495—497.

⁴ F. Guizzi, *Intorno alla nozione romana del sequestro*, Mnemeion Siro Solazzi, t. I, s. 318—345.

⁵ G. Broggin, *Introduction au sequester*, Mélanges Philippe Meylan, t. I, Lausanne 1963, s. 43—63.

Według poglądów niektórych romanistów⁶ depozyt konieczny stanowi początek rzymskiego depozytu w ogóle. W porównaniu ze zwyczajnym kontraktem przechowania różni się on dwoma czynnikami: specjalnymi warunkami powstania oraz kwestią odpowiedzialności depozytariusza. Jeśli chodzi o okoliczności towarzyszące powstaniu depozytu koniecznego, to na podstawie źródeł D. 16,3,1,2⁷; D. 16,3,1,4; D. 16,3,1,1; D. 16,3,1,3 nie budzi wątpliwości wniosek, że depozyt ten powstał w wyniku przymusowego położenia deponenta, w warunkach grożącego mu niebezpieczeństwa. Chroniony zaś jest on skargą pretorską, opiewającą na podwójną wartość rzeczy zdeponowanej. Powstaje jednak pytanie: czy skarga *in duplum* spowodowana jest szczególnym charakterem kontraktu, czy też skutkiem *infitiationis*? Problemem tym zajmowało się już wielu romanistów, jak: O. Lenel⁸, R. Taubenschlag⁹, G. Rotondi¹⁰, M. Kaser¹¹, J. Paoli¹².

J. Sondel, odrzucając liczne przytoczone w swej pracy poglądy, na podstawie interpretacji Kodyfikacji Justyniańskiej, dochodzi do wniosku, iż *infitiatio* przy depozycie koniecznym nie będzie miała żadnego znaczenia, gdyż skarga opiewa tutaj od początku na podwójną wartość rzeczy. Wpływają na to szczególne okoliczności towarzyszące powstaniu tego kontraktu. Jednak kwestią, czy *infitiatio* w wypadku depozytu koniecznego rodzi zasądzenie na *quadruplum*, autor szerzej nie zajmuje się, choć rozważania takie na podstawie *Declamationes* Kwintyliana¹³ zdają się być uzasadnione. Z powołanego tekstu wynika, iż dotyczy on depozytu koniecznego, bo tylko w jego wypadku zasądzenie opiewało na *duplum*, a wskutek *infitiationis* jeszcze podwajało się, czyli w rezultacie powodowało zasądzenie na *quadruplum*.

Wiele sprzecznych poglądów i dyskusji budzi też kwestia historycznego rozwoju omawianej skargi, a ściślej biorąc problem, czy pochodzi ona bezpośrednio z powództwa o karnym charakterze umieszczonego w prawie XII tablic¹⁴, czy jest samodzielnym tworem pretora? W tej mierze analizując źródła (D. 16,3,1,1; I. 4,6,17) J. Sondel odrzuca teorie A. Pernice; R. Taubenschlaga¹⁵ dowodząc, że w okresie XII tablic istniało powództwo o charakterze karnym, mające na celu ochronę stanu faktycznego odpowiadającego późniejszemu kontraktowi depozytu. Potem zostało ono zastąpione przez samodzielną skargę pretorską, której twórca ograniczył odpowiedzialność depozytariusza tylko do pojedynczej wartości rzeczy. Jednak pod wpływem praktyki, w wypadkach szczególnych okoliczności towarzy-

⁶ F. Eisele, *Die materielle Grundlage der Exceptio*, Berlin 1871, s. 137, uw. 19; T. Niemeyer, *Fiducia cum amico und depositum*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” (ZSS), t. 12 (1892), s. 317 i 322; E. Weiss, *Institutionen des römischen Privatrechts*, wyd. 2, Basel 1949, s. 345; U. von Lübtow, *Beiträge zur Lehre von der Condictio nach römischem und geltendem Recht*, Berlin 1952, s. 95.

⁷ D. 16,3,1,2: *Merito has causas deponendi separavit praetor, quae continent fortuitam causam depositionis ex necessitate descendente, non ex voluntate proficiscentem*.

⁸ O. Lenel, *Das Edictum perpetuum*, Leipzig 1927, s. 289 uw. 8.

⁹ R. Taubenschlag, *Zur Geschichte des Hinterlegungsvertrages im römischen Recht*, cz. I, „Zeitschrift für das Privat- und öffentliche Recht der Gegenwart”, t. 34 (1907), s. 722.

¹⁰ G. Rotondi, *Scritti giuridici*, Milano 1922, t. II, s. 130 i n. oraz s. 415, 417 i n.

¹¹ M. Kaser, *Das römische Privatrecht*, München 1955—1959, t. II, s. 272.

¹² J. Paoli, *Lis infitiando crescit in duplum*, Paris 1933, s. 159—174.

¹³ Kwintylianus, *Declamationes* c. 245: *Qui depositum infitiatus fuerit, quadruplum solvat*.

¹⁴ Tablica VIII. 19. Paulus coll 10,7,11. *Ex causa depositi lege XII tab. in duplum actio datur* — —.

¹⁵ Patrz A. Pernice, *Parerga III*, ZSS, t. 9 (1888), s. 229. oraz R. Taubenschlag, *Zur Geschichte...*, o. c., cz. I., s. 716.

szących zawarciu kontraktu (a więc w wypadku depozytu koniecznego) pretor zaostriżył odpowiedzialność depozytariusza do duplum. Dalszymi elementami różniącymi pierwowzór od tworu pretorskiego jest uregulowanie w tym ostatnim odpowiedzialności dziedziców depozytariusza oraz zmiana oceny *duplum* z *verum rei pretium* na *id quod interest* ¹⁶.

Drugi rozdział swej pracy poświęca autor depozytowi nieprawidłowemu. W porównaniu ze zwyczajną umową przechowania wykazuje on cały szereg istotnych różnic. Zasadnicza różnica w przedmiocie kontraktu — rzeczy zamienne, a nie specyficznie określone, i w związku z tym obowiązek restytucji *tantundem eius generis* — pociąga za sobą dalsze: przeniesienie własności, a nie dzierżenia, możliwość swobodnego korzystania z przedmiotu depozytu, zwiększenie odpowiedzialności depozytariusza (ponoszenie ryzyka przypadkowego zaginięcia), a także możliwość — ale dopiero w prawie justyniańskim — dochodzenia normalną skargą z depozytu odsetek *ante moram*, o ile strony tak się umówiły w formie zwykłego *pactum*. Tak ukształtowany kontrakt upodabnia się do pożyczki, choć różnią go od niej odmienne intencje stron, niedopuszczalność kompensacji, ekscepcji *ex SC Macedoniano* i *non numeratae pecuniae*, możliwość żądania zwrotu rzeczy w każdej chwili, wykluczenie zastosowania *ius retentionis*.

Wyjaśnienie genezy depozytu nieprawidłowego jest rzeczą trudną z uwagi na brak źródeł. Ścisłe powiązanie powstania tego kontraktu z czasami ustabilizowania się wartości pieniądza i działalnością bankierów uważam za błędne. Instytucja bankierów powstała w III/II w. p.n.e. ¹⁷, a w tym czasie depozyt nieprawidłowy jeszcze nie istniał. Pierwsze wzmianki o nim mamy w źródłach jurystów ze schyłku epoki klasycznej, a więc z epoki nasilonych wpływów prawa greckiego. *Depositum irregulare* zaczyna rozwijać się i funkcjonować w prawie rzymskim, a jednocześnie w tych samych latach daje się zauważyć stałe obniżanie wartości monety i powolny, częściowy powrót do gospodarki naturalnej. Czy można więc mówić, że kontrakt ten uwarunkowany jest obrotem pieniężnym? Za niesłuszną uważam również krytykę poglądów K. Geigera ¹⁸, iż system bankowy został przyjęty z Grecji i że znaczną większość bankierów stanowili Grecy.

Właśnie Grecy wprowadzili do Rzymu nie znane tam czynności prawne i ukształtowany na wzór *παρακαταθήκη* depozyt nieprawidłowy. Niektórzy romanści (np. Schulz) ¹⁹ uważają, iż kontrakt ten nie był znany w prawie klasycznym. Jednakże Söndel cytując poglądy Papiniana broni za Bonifacio ²⁰ tezy, iż prawnik klasyczny znał depozyt nieprawidłowy. Dowodzić ma tego analiza tekstu dotyczącego kwestii odsetek (D. 16,3,25,1), a zwłaszcza takich słów, jak *qui pecuniam non obsegnatam*. Natomiast rozważania, którymi opatrzył Söndel drugą cytowaną wypowiedź Papiniana, nie są dla mnie jasne i nie uzasadniają wyciągniętych na koniec wniosków. W źródłach pochodzących od Ulpiana nie ma żadnych dowodów za lub przeciw *depositum irregulare*. Jednakże na podstawie interpretacji wypowiedzi tego prawnika autor „Szczególnych rodzajów depozytu” dochodzi do wniosku, iż i ten znał depozyt nieprawidłowy i brał go pod uwagę w swych opracowaniach. I tak na podstawie D. 16,3,7,2 i D. 42, 5, 24, 2, odrzucając poglądy C. L. o n-

¹⁶ Porównaj z M. Kaserem, *Quanti ea res est*, w: Münchener Beiträge zur Papyrusforschung und antiken Rechtsgeschichte, s. 74, uw. 25.

¹⁷ Por. RE, t. II, s. 714.

¹⁸ K. Geiger, *Das Depositum irregulare als Kreditgeschäft*, München 1962, s. 22 i n.

¹⁹ F. Schulz, *The Postclassical Edition of Papinians „Libri Quaestionum”*, w: Scritti in onore di Contardo Ferrini pubblicati in occasione della sua beatificazione, t. IV, Milano 1949, s. 255 i n.

²⁰ F. Bonifacio, *Ricerche sul deposito irregolare in diritto romano*, BIDR t. 8—9 (1948), s. 144 i n.

go²¹, G. Beselera²², H. Sibera²³, J. Sondel stwierdza, iż jurysta klasyczny przy zakwalifikowaniu wierzycieli upadłego bankiera do kilku oddzielnych klas uwzględnił w konkursie bezpłatnych deponentów nieprawidłowych, określając ich pozycję jako gorszą od położenia deponentów prawidłowych, którym cały czas przysługuje *rei vindicatio*.

Również grupę tekstów Ulpiana D. 12,1,9,9; D. 12,1,10; D. 16,3,1,34, które stanowią podstawę dla zwolenników tezy, iż nie zdał on depozytu nieprawidłowego, interpretuje Sondel odmiennie niż wszyscy romanisci dotychczas. Według niego powstanie pożyczki skutkiem „użycia” zdeponowanych pieniędzy nie stanowi wyrazu nieznanomości *depositum irregulare*, ale dowodzi specjalnego znaczenia słowa „użycie”. „Użycie” takie to wydanie pieniędzy z majątku (co wyklucza powstanie depozytu nieprawidłowego) i niemożność ich zwrotu na każde żądanie deponenta. W wypadku wypowiedzi Paulusa, choć większość uczonych (C. Longo²⁴, G. Rotondi²⁵, G. Segrè²⁶ B. Kübler²⁷) uważa, iż źródła pochodzące od tego jurysty sprzeciwiają się wyraźnie uznaniu go za zwolennika koncepcji *depositum irregulare*, Sondel na podstawie badań F. Bonifacio²⁸ wysuwa przeciwną teorię. Analiza tekstu D. 16,3,29, pr., w którym jest mowa o *argentum signatum*, przemawia za tym, że klasykowi znany był depozyt *argentum non signatum*, a więc depozyt nieprawidłowy. Także sformułowanie *mutua magis videtur quam deposita* pochodzące z Coll. 10,7,9 ma świadczyć o tym, że Paulus znał depozyt nieregularny jako formę pośrednią między pożyczką a depozytem.

Powyższe poglądy Sondla na temat wypowiedzi Ulpiana i Paulusa, moim zdaniem, zbyt generalizują zagadnienie. To, że Ulpian w jednym wypadku uznaje depozyt nieprawidłowy nie dowodzi jeszcze, że i w następnych rozstrzygnięciach bierze go pod uwagę. Również znajomość omawianej instytucji przez Ulpiana czy Papiniana nie musi implikować, iż Paulus znał i brał pod uwagę *depositum irregulare*. Toteż cytowane przez Sondla źródła można interpretować różnie i należy koniecznie udowadniać, że depozyt nieprawidłowy był znany wszystkim jurystom klasycznym.

Autor pracy przedstawia też źródła przeważnie opuszczone przy omawianiu depozytu nieprawidłowego, a mianowicie D. 16,3,28 Cervidiusa Scaevoli, lecz tu zgadza się z większością (przeciw poglądom F. Bonifacio²⁹ i K. Geigera³⁰), że źródła te nie wyjaśniają stanowiska tegoż prawnika wobec *depositum irregulare*.

Na koniec Sondel zajmuje się zagadnieniem odsetek przy depozycie nieprawidłowym. Opierając się na poprzednio przeprowadzonych rozważaniach dochodzi do wniosku, iż w prawie klasycznym odsetek można było dochodzić tylko z tytułu zwłoki lub skutkiem popełnienia przez depozytariusza *furtum usus*, natomiast umowa o odsetki *ante moram* była nieskuteczna, a ich przyjęcie powodowało powstanie pożyczki w miejsce depozytu. Jednakże stan ten za czasów justyniańskich

²¹ C. Longo, *Appuntis ul deposito irregolare*, „Bulletino dell' Istituto di Diritto Romano”, BIDR, t. 13 (1906), s. 128; *Il deposito*, Milano 1933.

²² G. Beseler, *Beiträge zur Kritik der römischen Rechtsquellen*, t. V, Leipzig 1931, s. 29—30.

²³ H. Siber, *Die Passivlegitimation bei der rei vindicatio*, Leipzig 1907, s. 79.

²⁴ C. Longo, *Il deposito*, s. 124 i n.; *Appunti*, s. 124 i n.

²⁵ G. Rotondi, *Scritti giuridici a cura di Albertario E.*, t. II, Milano 1922, s. 62 i n.

²⁶ G. Segrè, *Sul deposito irregolare in diritto romano*, w: *Scritti vari di diritto romano*, Torino 1952, s. 200.

²⁷ B. Kübler, *Griechische Tatbestände in den Werken der kasuistischen Literatur*, ZSS, t. 29 (1908), s. 189 i n.; 207; 226.

²⁸ F. Bonifacio, *Ricerche* ..., o. c., s. 80—152.

²⁹ F. Bonifacio, *Ricerche* ..., o. c., s. 146—147.

³⁰ K. Geiger, *Das Depositum* ..., o. c., s. 31 i n.

ulegił zmianie. Jak już o tym była mowa odsetek *ante moram* można było dochodzić w wypadku nieformalnego ich przyrzeczenia w chwili zawierania kontraktu. Co autor rozumie przez *furtum usus* przy depozycie nieprawidłowym, który przecież polega na możliwości korzystania ze zdeponowanej rzeczy, nie zostaje wyjaśnione.

Okoliczności towarzyszące powstaniu depozytu sekwestrowego nie są dokładnie znane. Jedni — T. Muther³¹ — uznają istnienie *depositio apud sequestrem* w epoce postępowania legisakcyjnego, inni — E. Albertario³² — uważają, że włączenie umowy z sekwestrem w kontrakt depozytu pochodzi z okresu późniejszego, z epoki prawa poklasycznego. Jednak liczne źródła prawników klasycznych wskazują na to, że we współczesnych im czasach instytucja ta była znana.

Choć istnieją poglądy, iż depozyt sekwestrowy stanowi bądź to *sui generis* kontrakt realny zbliżony do depozytu, ale z nim nie identyczny (S. Nikonoff³³), bądź to jest tylko wyjątkową formą depozytu zwyczajnego, J. Sondel zgodnie z H. Krügerem³⁴, C. Longo³⁵, V. Arangio-Ruizem³⁶, udowadnia, że jest to szczególny rodzaj depozytu. Teksty D. 50, 16, 110; D. 16, 3, 6; D. 16, 3, 17, pr.; D. 16, 3, 33; D. 16, 3, 7, pr. dają podstawę do porównania go ze zwykłym depozytem i obrony tezy postawionej wyżej. I tak oba rozpatrywane kontrakty dotyczą tylko rzeczy ruchomych, są bezpłatne, mają ten sam cel — strzeżenie i zwrot rzeczy. Jednak *depositum apud sequestrem* ma swe specyficzne cechy, a mianowicie: dotyczy zdeponowania rzeczy przez kilka osób, prawo własności rzeczy musi być sporne (przynajmniej jej zdeponowania u sekwestra jest właśnie istnienie sporu).

Natomiast tezę Sondla, iż musi zachodzić wypadek zdeponowania przez kilka osób rzeczy wspólnej uważam za błędną. Cytowane sformułowanie pochodzące z D. 16, 3, 6 *a pluribus in solidum* nie oznacza, moim zdaniem, deponowania przez kilka osób rzeczy wspólnej, gdyż w takim razie osoby te byłyby współwłaścicielami rzeczy. Natomiast w rzeczywistości każda z deponujących osób uważa tylko siebie za właściciela. Zwrot *in solidum* dowodzi wspólnego deponowania rzeczy, a nie jej współwłasności. Widać z tego, że nie może tu być mowy o jakimś odrębnym rodzaju kontraktu, czy też wyjątkowej formie zwykłego kontraktu przechowania. Depozyt sekwestrowy w okresie poklasycznym zastąpiony został w praktyce przez tzw. *sequestratio necessaria*, która polega na tym, że w toku procesu rzecz zostaje zabrana z depozycji stron na podstawie zarządzenia sędziego, który również określa miejsce jej zdeponowania. Natomiast Justynian osłabiając znaczenie *sequestratio* „przywraca” dawny klasyczny depozyt sekwestrowy, który mając mniejsze znaczenie w praktyce odgrywa dużą rolę w ówczesnej literaturze prawniczej.

Porównując depozyt sekwestrowy i zwyczajny kontrakt przechowania nie można pominąć kwestii ochrony tego pierwszego. Zagadnienia tego dotyczy szereg źródeł Kodyfikacji Justyniańskiej. Romaniści przyjmują na ogół za O. Lenelem³⁷, że istniała specjalna *actio depositi sequestraria* z *demonstratio* opisującą umowę z sekwestrem i określającą dokładnie *conditio depositionis*. Jednakże J. Sondel,

³¹ T. Muther, *Sequestration und Arrest in römischen Recht*, Leipzig 1856, s. 9 i n.

³² E. Albertario, *La involuzione del possesso del precarista, del creditore pignoratizio e del sequestrario*, Studi Solmi, t. I, Milano 1941, s. 349.

³³ S. Nikonoff, *Die Lehre von der Sequestration*, Berlin 1894, s. 11 i n.

³⁴ Krüger, Recenzja z pracy Nikonoffa w: „Zeitschrift für das Privatrecht und öffentliche Recht”, t. 23 (1896), s. 127.

³⁵ C. Longo, *Il deposito...*, o.c., s. 156 i n.

³⁶ V. Arangio-Ruiz, *Studi sulla dottrina romana del sequestro*, w: „Archivio Giuridico” 76 (1906), cz. I, oraz 78 (1907), cz. I, s. 242 i n.

³⁷ O. Lenel, *Palingenesia*, t. II, s. 617, uw. 3.

przychylając się częściowo do terii. T. Muthera³⁸ i V. Arangio-Ruiza³⁹ stwierdza, że depozyt sekwestrowy był chroniony zwykłą *actio depositi*, którą kompilatorzy nazywali *sequestraria*. Żadna odrębna *actio sequestraria* czy też *actio depositi sequestraria*, jego zdaniem, w prawie rzymskim nie istniała. Również w przypadku, gdy zobowiązanie sekwestra opiewało na okazanie rzeczy, przysługiwała ta sama skarga, a nie *actio ad exhibendum*.

Problem posiadania przy depozycie sekwestrowym należy do najbardziej spornych w prawie rzymskim. Rozważania na ten temat opierają się na dwóch źródłach: D. 16,3,17,1; D. 41,2,39. Pierwsze z nich przeciwstawia zwykłego depozytariusza bez posiadania sekwestrowi, który je nabywa, stwierdzając, że posiadanie to nie będzie doliczone żadnej ze stron wiodących spór; drugie nie daje zdecydowanego rozstrzygnięcia, lecz zdaje się je uzależniać od woli stron. Na tej podstawie niektórzy romanisci L. Haedicke⁴⁰, T. Muther⁴¹) rozróżniają depozyt sekwestrowy *custodiae causa* (sekwester uzyskuje tylko dzierżenie, zasiedzenie nie jest przerwane, a czas znajdowania się rzeczy w rękach sekwestra będzie doliczony zwycięzkiej stronie), oraz *omittendae possessionis* (gdzie nastąpi przerwanie zasiedzenia i sekwester uzyska posiadanie pochodne).

J. Sondel, analizując wzmiankowane teksty, dochodzi (częściowo zgodnie z J. Voigtem⁴²) do wniosku, iż przy depozycie sekwestrowym posiadanie przechodzi zawsze na sekwestra, a omawiane dwa przypadki różnią się celem zdeponowania rzeczy (przechowanie i strzeżenie rzeczy spornej dla zwycięzcy sporu, lub nie tylko jej strzeżenie, ale chęć przerwanie biegu zasiedzenia, z jakiego jedna ze stron mogłaby skorzystać). Pierwszy przypadek określa się jako *depositio custodiae causa*, drugi *depositio omittendae possessionis* (posiadanie sekwestra stronom *ad usucapionem* nie zostanie doliczone). Ostatni wypadek wymaga wyraźnego oświadczenia stron w kierunku zawarcia tego rodzaju kontraktu. Należy jednak podkreślić, że sekwestrowi przysługuje posiadanie *ad interdicta*. Ma on rzecz w swym fizycznym władaniu, jednakże nie ma *animus rem sibi habendi*. Jest bowiem zobowiązany wydać rzecz jednemu z deponentów, a ponieważ w chwili sekwestracji nie wie, który z nich to będzie, musi mu przysługiwać ochrona interdyktalna. Posiadanie sekwestra było posiadaniem wyjątkowym, gdyż było ograniczone czasowo i nigdy nie prowadziło do zasiedzenia.

Przytoczone poglądy Sondla dowodzą, że przy rozpatrywaniu kwestii posiadania u sekwestra ma on cały czas na myśli *possessio naturaliter* (a więc faktyczne dzierżenie-detencję), a nie *possessio civiliter* z *animus rem sibi habendi*.

Rozważania swe na temat depozytu sekwestrowego kończy Sondel omówieniem problemu warunków rozwiązania kontraktu przez sekwestra. Z tekstu D. 16, 3,5,2 wynika, że sekwester mógł zwolnić się ze swego zobowiązania tylko w wyjątkowo uzasadnionych przypadkach i musiał rzecz, stosownie do oceny pretora, złożyć w jakiejś świątyni.

W swej pracy Sondel często cytuje źródła, na których opiera rozważania oraz przedstawione koncepcje. Interesujące jest zestawienie kontrowersyjnych poglądów na budzące wątpliwości tematy. Biorąc pod uwagę liczne nowe teorie wysuwane przez autora, praca jego stanowi duży dorobek polskiej literatury romanistycznej.

MARIA ZABŁOCKA (Warszawa)

³⁸ T. Muther, *Sequestration und Arrest im römischen Recht*, Leipzig 1856, s. 60.

³⁹ V. Arangio-Ruiz, *Studi...*, o. c., cz. II, s. 244 i n.

⁴⁰ L. Haedicke, *Depositum und Mandat nach römische Recht*, Rostock 1904, s. 68 i n.

⁴¹ T. Muther, *Sequestration...*, o. c., s. 226 i n.

⁴² J. Voigt, *Vom Besitz des Sequesters nach dem römischen Recht zur Zeit der klassischen Jurisprudenz*, Freiburg 1885, s. 64—65.